

NIE BYŁO I NAGLE SIĘ ZNALAZŁO. JAK SIĘ ZARZĄD DOCIŚNIE, TO SIĘ WYCIŚNIE. NIECH RZĄD DA, BO MA. – TO SĄ PRZEKONANIA Z INNYCH CZASÓW. NIKT NAM NIE DA, Z NIKOGO SIĘ NIE WYCIŚNIE, JEŻELI SAMI NIE ZAROBIMY – MÓWIĄ DYREKTORZY JASTRZĘBSKICH KOPALŃ

W kryzysie potrzebne są racjonalne decyzje

► **NOWY GÓRNIK: Czy kopalnie JSW mogą nie przynosić strat w czasie kryzysu? Czy możecie panowie tak zarządzać wydatkami, żeby kopalnia wychodziła na zero?**

WALDEMAR STACHURA, DYREKTOR KOPALNI BORYNIA-ZOFIÓWKA-JASTRZĘBIE: Kopalnia zespółona po pięciu miesiącach ma niewielką stratę. Mamy szansę, żeby ten rok zakończyć z niewielkim deficytem,



a może nawet z minimalnym zyskiem. Jeżeli uda się przeprowadzić proces przekazania SRK części ruchu Jas-Mos, to w perspektywie dwóch lat mamy zysk. Proszę nie sądzić, że nasz biznesplan opiera się na oddaniu części jednego ruchu do SRK. Realizujemy inwestycje, które mają służyć poprawie wyników. Potrzebne są nakłady finansowe na rozciąganie i park maszynowy. Są planowane kolejne wydatki, żeby przedłużyć żywotność kopalni. Inne kopalnie mają znacznie większe potrzeby i zarząd koncentruje się na tym, aby rozpoczęte inwestycje jak najszybciej zakończyć. To racjonalne podejście. My czekamy w kolejce.

W Zofiówce jest rozpoczęta budowa poziomu 1080. Nie kontynuujemy tej inwestycji. Borynia ma także rozpocząć budowę nowego poziomu. Na razie nie ma powodów do paniki. Raz jeszcze podkreślam – inwestycje w pozostałych kopalniach są w sposób przemyślany kontynuowane, u nas są w sposób przemyślany wstrzymane. Teraz koncentrujemy się na pracach, które pozwolą utrzymać wydobycie przez najbliższych 10 lat. Dlatego musimy także dbać o inwestycje w polu Bzie-Dębina. Kiedy skończą się złoża, do których mamy obecnie dostęp, musimy rozpocząć wydobycie w nowym polu. W przeciwnym przypadku za około 10 lat kopalnia Borynia-Zofiówka-Jastrzębie może mieć przerwę w wydobyciu. Pytał pan, czy kopalnie mogą wyjść na zero. Mogą, ale najpierw trzeba pokonać niezbędne inwestycje. Na razie mamy bardzo ograniczone fundusze i trzeba wykorzystywać je najbardziej efektywnie.

► **Firma ma pieniądze. Spółka wypłaciła czternastkę, kilka dni później pensję. Jak-by nie było pieniędzy, nie byłoby wypłat. Trzeba naciskać, to znajdują się fundusze na inwestycje.**

– **WALDEMAR STACHURA:** Wiem, że niektórzy są przekonani, że jak będą naciskać, to fundusze znajdą się na wszystko. Nie znajdują się. Wypłata czternastki i pensji wiązała się z oszczędzaniem przez kilka miesięcy. Trzeba było ograniczyć regulowanie faktur za towary i usługi dostarczane przez kooperantów. Mamy wciąż kłopoty finansowe. Na podstawie doświadczeń z kopalni Zofiówka-Borynia-Jastrzębie mogę powiedzieć, że załoga zdaje sobie sprawę z trudnej sytuacji. Oczywiście, padają czasem nieodpowiedzialne hasła, ale wynikają one z historycznego przekonania, że jak się dociśnie, to się wyciśnie. Nie wyciśnie się. Większość już o tym wie.

Niepłacenie firmom może doprowadzić do przerwania pracy kopalni. Były już przypadki, że kopalnie „pożyczały” sobie pracowników, bo jakaś firma po prostu przerwała pracę. Czasem w grę wchodzi naprawdę niewielkie kwoty w skali wydatków Spółki, ale są kłopoty, żeby je uzbierać. Świadczenia pracownicze są na pierwszym miejscu i proszę mi wierzyć – żaden rozsądny górnik nie uważa, że skoro firma wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec pracowników, to znaczy, że jest w dobrej kondycji finansowej. Co zrobić, żeby jak najszybciej wyjść przynajmniej na zero? Wciąż trzeba definiować inwestycje priorytetowe i inwestycje, które można przesunąć. Inwestować w to, co przyniesie efekt. Tylko racjonalne działania nas uratują. Nie mamy innego wyjścia.

MARIAN KURPAS, OD NIE-SPEŁNA DWÓCH TYGODNI DYREKTOR KOPALNI BUDRYK, POPRZEDNI DYREKTOR KOPALNI KRUPIŃSKI: Jeżeli będziemy oceniali kopalnie na podstawie nawet kilkuletniej straty finansowej, popełnimy wielki błąd, ponieważ zwykle żywot jednej kopalni to minimum 50 lat. W tym czasie są lata lepsze i gorsze. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, w jaki sposób rozwija się otoczenie żyjące dzięki kooperacji z kopalnią, dzięki podatkom płaconym przez nią i jej pracowników, dzięki temu, że pracownicy kupują towary i usługi, to okaże się, że nawet strata finansowa kopalni nie oznacza straty dla lokalnej gospodarki. Oczywiście, jest granica, której nie wolno przekroczyć. Jeżeli kopalnia czy spółka węglowa nie może płacić swoich zobowiązań, cierpią na tym wszyscy. Dlatego powszechną reakcją kopalń jest ograniczenie prac udostępniających złoża, robót przygotowawczych, badawczych, przekładanie terminów zakupów. Tutaj też nie możemy dopuścić, aby braki w sprzęcie, brak nowych frontów wydobywczych doprowadziły do wstrzymania wydobycia.



Kopalnia Krupiński nie jest kopalnią dochodową. Sytuacja jest bardzo trudna. Przy aktualnych cenach kopalnia Krupiński nie może wyjść na zero. Teoretycznie możemy wstrzymać zakupy, inwestycje i sporą część usług. Przez krótki czas będziemy funkcjonować, a potem kopalnia stanie. Nie przygotowujemy frontu. Sami się zlikwidujemy. Szansą jest dotarcie do złóż węgla koksowego.

► **Żałoga rozumie, co się dzieje?**

– **MARIAN KURPAS:** Żałoga Krupińskiego na pewno zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Kopalnia uzyskała koncesję na eksploatację węgla i metanu jako kopaliny towarzyszącej do 2030 roku. To olbrzymi kapitał. Dotychczasowe doświadczenia i reakcje załogi na programy oszczędnościowe, zmiany służące poprawie organizacji pracy i zwiększeniu efektywności udowadniają, że nie ma nastrojów na zasadzie: niech się wali, nam się należy. Przeważa postawa: zrobimy wszystko, żeby

kopalnia nie zaważyła się, żeby ją utrzymać, bo jest potrzebna po to, aby utrzymać miejsca pracy i gminę.

Niepowtarzalnym atutem kopalni Krupiński jest wydajność. Jest ona ponadprzeciętna w porównaniu z polskim górnictwem. W Krupińskim około 75 proc. załogi ma staż pracy maksymalnie 10 lat. To młoda załoga, ale ma tradycyjny etos pracy górniczej.

► **Kopalnia Budryk ma szansę stanąć twarde na nogach?**

– **MARIAN KURPAS:** Kopalnia Budryk utrzymuje kierunek inwestycyjny. Pierwotnie była projektowana jako kopalnia głęboka. Zmieniono model na kopalnię płytką. Teraz wracamy do dawnego modelu, chcemy wydobywać węgiel koksowy. Ta inwestycja pozwoli kopalni osiągnąć większe dochody i mieć zyski. Budryk ma dobre perspektywy.

JÓZEF JASZCZYK, OD NIE-SPEŁNA DWÓCH TYGODNI DYREKTOR KOPALNI KRUPIŃSKI, POPRZEDNIO DYREKTOR KOPALNI BUDRYK: Załoga kopalni Budryk z dużym zrozumieniem przyjęła porozumienia z zeszłego roku. Dzięki nim w skali Spółki w ciągu trzech lat zaoszczędzimy około 2 mld złotych. Staramy się docierać z informacją do załogi. Decyzje na poziomie kopalni i zarządu JSW są racjonalne. Jednak na efekty dostosowywania się do rynku musimy poczekać, bo zawsze to wymaga dodatkowych inwestycji i robót górniczych. Górnikom nie musimy tłumaczyć, że od podjęcia decyzji do uzyskania widocznych efektów często mija rok. Bywa, że i kilka lat. Budryk jest w podobnej sytuacji jak kopalnia Knurów-Szczygłowice. Kopalnia modernizuje zakład przeróbczy. Górnicy dotrą do węgla koksowego na głębokości 1290 metrów. Zakończenie tych inwestycji spowoduje, że Budryk będzie dochodowy. Wysiłek kopalni i zarządu JSW koncentruje się na tym priorytetowym zadaniu. Po zakończeniu inwestycji będzie zysk, a nie tylko zero.



► **Kieruje pan kopalnią, przez którą JSW dołuje. JSW wydała na zakup Knurowa-Szczygłowic 1,5 mld złotych i wciąż inwestuje. Kiedy te wydatki zaczną się zwracać?**

GRZEGORZ MICHALIK, DYREKTOR KOPALNI KNUROWA-SZCZYGŁOWICE: Jeżeli chcemy mieć zyski, musimy zwiększyć produkcję węgla koksowego. Nie osiągniemy tego celu bez modernizacji zakładów przeróbczych w ruchach Knurów i Szczygłowice. Wszystkie inwestycje w kopalni są podporządkowane osiągnięciu tego celu. Planujemy, że rok 2018 zakończymy bez strat, a możliwe, że z małym zyskiem. Rok 2019 powinien być dochodowy. Pytał pan, czy w czasie kryzysu kopalnie mogą nie przynosić strat. Jeżeli skoncentrujemy wysiłki na przedsięwzięciach, które dają



największe szanse na bardzo dobre efekty, jest to możliwe. Kopalnia Knurów-Szczygłowice jest bardzo krótko w JSW. Potrzebujemy czasu, żeby zacząć wypełniać przydzielone nam zadania. Nie czekamy beczynnie, aż sytuacja rynkowa się poprawi. Nasze inwestycje są dokładnie rozpisane, mamy wyliczone spodziewane wyniki.

► **Kiedyś kopalnia Pniówek była diamentem w JSW. Trzeba było mieć niezłe chody, żeby móc przenieść się do pracy w pańskiej kopalni. Co się zmieniło?**

ADAM WAŁACH, DYREKTOR TECHNICZNY KOPALNI PNIÓWEK: Wciąż jesteśmy diamentem w JSW. Rocznie wydobywamy ponad 3 mln ton węgla. Osiągamy wynik finansowy około zera. Kopalnia idealna przynosiłaby zysk. Walczymy o to, aby poprawić wynik finansowy. Moim zdaniem znaczna część załogi rozumie trudną sytuację. Jednak nie do wszystkich trafia oczywisty fakt. Są tacy, którzy twierdzą, że to wydumany problem, ponieważ Pniówek zawsze dawał sobie radę i tym razem też sobie poradzi. Nie do wszystkich trafiają argumenty oczywiste.



► **Dlaczego?**

– **ADAM WAŁACH:** Nie wiem. To mała grupa, ale może być hałaśliwa. Myślę, że o postawach decyduje więź z zakładem. Proszę pamiętać, że w Pniówku pracuje 5 tys. osób. Organizowaliśmy spotkania z przodowymi. Tłumaczyliśmy im sytuację, oni przekazywali dalej. Sytuacja jest bardzo trudna, załoga musi dać z siebie wszystko. Spotkało się to z pozytywnym odzewem.

► **Nie obawia się pan, że wkrótce przyjdzie do pana któryś z właścicieli firm i powie: albo będzie przelew, albo nie wykonujemy od jutra prac?**

– **ADAM WAŁACH:** Już przychodzą.

► **A pan prosi, żeby tego nie robili?**

– **ADAM WAŁACH:** Zwracam się do zarządu JSW z prośbą o uregulowanie najpilniejszych rachunków. W biurze zarządu JSW działa specjalna komisja, która rozpatruje takie wnioski.

► **Żałoga wie, że w każdej chwili może na przykład zostać wstrzymany odbiór kamienia i kopalnia w ciągu jednego dnia stanie?**

– **ADAM WAŁACH:** Żałoga jest informowana o skali trudności.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► Dyrektorzy Marian Kurpas i Józef Jaszczuk wypowiadali się na temat kopalni, którymi kierowali przed zmianami personalnymi. Jeszcze kilkanaście dni temu Kurpas był dyrektorem kopalni Krupiński, a Jaszczuk – kopalni Budryk.